CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

KURIER WIECZORNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 238 | Kraków, piątek dnia 2 września 1938 r. | Rok II

Po sejmie nauczycielskim

A więc — jesteśmy już parę dni po wielkim sejmie nauczycielstwa polskiego, po zjeździe Z. N. P., najpotężniejszej zawodowej organizacji inteligencji pracującej.

Ocenić możemy dokładnie i szczegółowo plon pracy całorocznej związku i te wszystkie perypetie, przez jakie w okresie sprawozdawczym przechodził, jak również ocenić nie wielkie bruzdy, w których zagnieździła się w szeregach nauczycielskich prowadzona akcja dywersyjna różnych fałszywych przyjaciół i jawnych wrogów.

Zastanawiając się na parę dni przed zjazdem nad perspektywami i zadaniami, jakie w dobie obecnej przed całym nauczycielstwem polskim stoją, na dwie rzeczy przede wszystkim zwróciliśmy uwagę: na usilne dążenie do wywołania wśród nauczycieli przeświadczenia, że nie wolno im zajmować się sprawami, dotyczącymi zagadnień politycznych oraz na konieczność utrzymania dotychczasowej linii ideowej związku, linii walki o demokrację, o wolność o prawdziwą, szeroką, niesfałszowaną oświatę ludową.

(Ciąg dalszy na str. 3-ciej)

Zakaz wystawiania podobizn Hitlera

Berlin. Pat. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Gablonz (Jablonec nad Nisą), że władze policyjne wydały zakaz wystawiania portretów i pocztówek z podobizną kanclerza Hitlera, podobizn czołowych osobistości Rzeszy oraz widoków Obersalzbergu. Zakazano również wystawiania fotografii grupowych, na których znajduje się kanclerz Hitler. Przekroczenia tego zakazu będą karane grzywną od 10 do 500 koron czeskich albo aresztem od 24 godzin do 2 tygodni.

Lindbergh w Krakowie

Pułkownik Lindbergh, lecąc z Cluj w Siedmiogrodzie do Ołomuńca, napotkał po drodze bardzo ciężkie warunki atmosferyczne.

Zamiast lecieć na Węgry i przez Karpaty do Czechosłowacji, zmuszony był zboczyć z trasy i przymusowo lądował w Krakowie. Po zasięgnięciu w porcie lotniczym od kierownika wiadomości o warunkach atmosferycznych na trasie Kraków-Praga i po uzupełnieniu zapasów benzyny, sławny lotnik amerykański wystartował w drogę, kierując się na Ołomuniec. Pułkownikowi Lindberghowi towarzyszy jego małżonka.

Hitler i Goering przyjęli Henleina

Oczy całego świata zwrócone na Czechosłowację

Berlin Pat. Kanclerz Hitler przyjął dziś w Berchtesgaden Konrada Henleina. Rozmowa, kóra — jak słychać — trwała kilka godzin, toczyła się podobno w obecności marszałka Goeringa.

Praga Pat. W ostatnich dniach w prasie zagranicznej pojawiły się wiadomości, jakoby ostatni projekt rządowy, opracowany przez komitet ministrów był oparty na pomysłach brytyjskich lub też planie lorda Runcimana.

Osoba z ooczenia lorda Runcimana w rozmowie z korespondentem P.A.T. stwierdziła kategorycznie, że projekt ten ani nie pochodzi z Londynu ani od lorda Runcimana.

Londyn Pat. Z oficjalnej strony brytyjskiej wyjaśniają, że wyjazd Henleina do Berchtesgaden nastąpił z inicjatywy lorda Runcimana, który zwrócił się do Henleina z prośbą o zabranie osobistego pisma Runcimana, skierowanego do kanclerza Hitlera i mającego na celu uzyskanie pomocy Hitlera dla misji Runcimana.

Henlein po dłuższych perswazjach zarówno lorda Runcimana, jak i jego otoczenia, zgodził się na wyjazd do Berchtesgaden.

Praga Pat. Henlein powrócił dziś z Berchtesgaden do Asz.

Praga Pat. Prezydent Republiki Benesz przyjął dziś przed południem lorda Runcimana, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Londyn Pat. Prasa angielska śledzi z żywym zainteresowaniem stanowisko Ameryki wobec sytuacji w Europie i przywiązuje duże znaczenie do rozmów, jakie ambasador Stanów Zjednoczonych Kennedy odbył w ciągu ostatnich dwóch dni z premierem Chamberlainem i z lordem Halifaxem.

Według „Timesa", w Białym Domu, jak i w departamencie stanu, wstrzymują się z komentarzami na temat sytuacji europejskiej. Prasa i cały szereg wielkich korporacji przemysłowych o szerokich rozgałęzieniach nalegają nie tylko na sekretarza stanu, ale również i na prezydenta, aby się wypowiedział na temat obecnej sytuacji.

Min. handlu Roper odbył rozmowę z prezydentem Rooseveltem. Rozmowa ta jest dowodem zainteresowania przemysłu amerykańskiego obecnym położeniem.

Praga Pat. Jutro przed południem premier Hodża odbędzie konferencję z delegatami Sdp. Rozmowa ma dotyczyć linii postępowania w dalszych rokowaniach Spd z rządem.

Bratysława Pat. W związku z informacjami, podanymi przez prasę, jakoby rząd czechosłowacki zamierzał rozwiązać zagadnienia narodowościowe w Czechosłowacji przez wprowadzenie ustroju kantonalnego, „Slovak" stwierdza, że Słowacy bez względu na to, jakie wyjście wybierze rząd czechosłowacki, zgóry kategorycznie sprzeciwiają się każdemu rozwiązaniu, które w jakikolwiek sposób naruszałoby całość Słowacji. Rząd praski winien pamiętać o tym, że Słowacja tworzy niepodzielną jednostkę i że każde rozwiązanie nierespektujące tego faktu, lub sprzeczne z wolą Słowacji nie jest żadnym rozwiązaniem.

Zamachy na linie kolejowe w Palestynie

Jerozolima Pat. Z dniem dzisiejszym wprowadzone zostały w Palestynie znaczne ograniczenia w ruchu kolejowym. Oczywiście ograniczenia te spowodowane zostały zwiększeniem się liczby zamachów terorystycznych w ostatnich dniach. Dziś właśnie na linii kolejowej Jaffa—Jerozolima, w okręgu Ramleh dokonano szeregu zamachów. Zburzono miano wicie dwie pompy stacyjne, zniszczono magazyny kolejowe i ostrzeliwano zamieszkałe zabudowania przy stacji. Ogrody i sady, należące do kolejarzy, zamachowcy wycięli. Oddział wojskowy angielski bezpośrednio po tych zamachach zniszczył ogniem i wysadził w powietrze szereg domów w pobliskiej wsi arabskiej Quabab pod Ramleh.

W Jaffie dokonano niezwykle śmiałego napadu na filię banku ottomańskiego. Do banku wtargnęło 50 ludzi, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali otwarcia kas. Strażnicy bankowi — Arabowie rozpoczęli strzelać do napastników. Wywiązała się strzelanina, w czasie której napastnicy wycofali się. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt nie został trafiony.

Kair at. Z Palestyny nadchodzą wiadomości, że władze zawiesiły ostatni dziennik, wychodzący tam w języku arabskim.

Polak skazany w Gdańsku

Gdańsk. Pat. Obywatel Polski wyznania mojżeszowego Henryk Teller skazany został dziś przez sąd gdański za rzekome zaczepienie i pobicie członka młodzieży hitlerowskiej, na 3 miesiące więzienia. Oskarżony twierdził w czasie rozprawy że młody hitlerowiec spytał go o innego Żyda, którego poszukiwał. Na tym tle doszło między nim a młodym hitlerowcem do bójki. Swiadkowie obciążyli jednak oskarżonego tak, że sąd uznał Tellera za winnego pobicia młodego hitlerowca.

Cardenas o wywłaszczeniu obszarników

Meksyk. Pat. Z okazji otwarcia sesji parlamentarnej prezydent Cardenas wygłosił mowę, w której odpowiedział na notę Stanów Zjednoczonych w sprawie wywłaszczenia obszarów rolnych, należących do Amerykanów. Prezydent Cardenas oświadczył, że Meksyk nie może zgodzić się na wypłatę odszkodowań wywłaszczonym i nie może zobowiązać się, iż w przyszłości zaniecha dalszych wywłaszczeń. Cardenas oświadczył, iż Meksyk nie chce prowadzić polemiki ze Stanami Zjednoczonymi, lecz pragnie porozumienia.

O tragiczne zajścia 1-majowe w Kielcach

(Od naszego korespondenta)

Kielce. Drugi dzień procesu przebiegł wśród ogromnego napięcia. Sala pełna jest publiczności, ława dziennikarska przepełniona.

Zeznaje Karpiński b. katorżanin za sprawę Niepodległości, prezes komitetu okręgowego P. P. S. Nie nieznane elementy prowadziły pochód przez Plac Wolności, który przeszedł obok lokalu Stronnictwa Narodowego, pochód prowadził on trasą uzgodnioną z władzami administracyjnemi. Kiedy pochód dochodził już do ul. Hipotecznej to w miejscu śpiewów, które rozlegały się z lokalu w czasie zgromadzania na Placu Wolności, przyjęto pochód gwizdami i obelżywymi ulotkami z okien balkonu lokalu Stronnictwa Narodowego. Przed 1-maja kolportowano ulotkę, którą przedkłada sądowi, „Robotniku polski, ostrzegamy cię! nie chodź na pochód 1-majowy, będą awantury, siedź w domu i nie narażaj siebie i rodziny". Uważa to za prowokację.

Swiadek Szmajdel karany za walkę o Niepodległość wskazuje, że pochód P. P. S. szedł spokojnie. Pierwsze ulotki obelżywe spadły na maszerujących członków stowarzyszenia więźniów politycznych. W stowarzyszeniu tym w Kielcach jest około 13 Żydów odznaczonych Krzyżem Niepodległości z mieczami za udział w walce zbrojnej o Niepodległość Polski.

Przewód sądowy dobiega końca. Popołudniu obrona przez usta Benkla zawiadamia, że zgłosił się członek zarządu Związku Legionistów Rotman-Darasz, który pragnie złożyć zeznania o przebiegu pochodu i źródłach ofiar.

Sąd uważa jednak sprawę za dostatecznie wyjaśnioną. Prokurator Fąfara mówi o tym, że nie daje się ustalić kto pierwszy sprowokował. Pozatem pozostaje przy koncepcji aktu oskarżenia. Obrońca Benkel podkreśla, że na ulicach Kielc padł robotnik Tomczyk a 7 odniosło rany. Dotąd nie wyśledzono sprawcy śmierci Tomczyka i ran zadanych. Przed Sądem stają jedynie ci, których oskarża się o atak na lokal Stronnictwa Narodowego, funkcjonarjuszy PPS. i o okrzyki. Adw. Szerer podkreśla szczególną tendencję wyszukiwania wśród Żydów winowajców zajść i katastrof społecznych, adw. Kalmus Eichel i Winiarski dają obraz sytuacji, kreślą sylwetki i zachowanie się klientów.

Ostatni przemawia adwokat dr. Bross z Krakowa. Wskazuje, że wynik przewodu w szczególności zeznania świadków Karpińskiego i Szmajki, jak również referendarza starostwa Belczyka rozbiły legendę jakoby nie wyśledzeni Żydzi prowadzili pochód z dozwolonej trasy. Nie ma potrzeby szukać anonimowych kierowników, kiedy działacze o znakomitej przeszłości przyjmują na sali sądowej odpowiedzialność za kierownictwo pochodu i stwierdzają zgodność i legalność trasy. Obrońca omawia swego klienta red. Szmulewicza podkreślając, że nie mniej niż jego broni 12-tu oskarżonych polskich robotników i 7-miu żydowskich robotników złączonych na ławie oskarżonych.

Przemówienie obrończe kończy adw. Dr. Bross przypomnieniem, że Tomczyk padł zabity a 7-miu rannych w czasie manifestacji 1-majowej na tym Placu, który nosi nazwę Placu Wolności. Było to w Kielcach tych, które były traktem przez który od Krakowa poprzez kordony biegła myśl i walka o Niepodległość i Wolność.

W więzieniu kieleckim mówił Rżewski, jak pisze w swych wspomnieniach do chłopa, skatowanego i wtrąconego do więzienia w przeddzień Bożego Narodzenia: „nie płacz bracie, to za Polskę, będzie ci za to wolność, jakiej nie było jeszcze na świecie". Gdy idę ulicami Kielc, widzę szkoły imienia Żeromskiego pomniki, jemu poświęcone przypominają się słowa z dramatu napisanego przez Żeromskiego pod nazwiskiem Katerli: „Szedłbym polami zdeptanymi od kopyt moskiewskich koni i siałbym świętą pszenicę braterstwa". Nie z tego ducha poczęły się odezwy przeciw świętu 1 maja. Pragniemy by duch ujawniony w tym dziele Żeromskiego przewodził wyrokowi w tej tragicznej sprawie. Sąd zamyka przewód. Wyrok podaliśmy w dniu wczorajszym.

Związek Hallerczyków potępia endecję

Warszawa. Polska Ajencja Agrarna otrzymała od Związku Hallerczyków następujący list:

Zjazd kwartalny Związku Hallerczyków, odbyty w Pucku, po rozpatrzeniu sprawy niesłychanej napaści prasowej, na jaką pozwolił sobie organ zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego w Poznaniu „Polska Narodowa" w numerze z dnia 21 maja br., w stosunku do tej miary czołowych przedstawicieli naszego Narodu, jak prezydent Ignacy Paderewski i gen. Haller, postanowił co następuje: 1) zjazd kwartalny podziela stanowisko, jakie w tej sprawie zajął w oświadczeniu publicznym zarząd główny Zw. Hallerczyków; 2) stwierdza, że władze Stronnictwa Narodowego, mimo publicznego wezwania, wystosowanego pod ich adresem przez zarząd główny Zw. Hallerczyków, najmniejszym nawet gestem nie potępiły ohydnego wybryku swych podległych organów.

W tym stanie rzeczy zjazd kwartalny uważa za swój obowiązek ustalić fakt całkowitej odpowiedzialności moralnej i faktycznej, jaka za tę bezprzykładną napaść spada na całe Stronnictwo Narodowe i wszystkich jego członków, u których fałszywie pojęta solidarność i zacietrzewienie partyjne przygłuszyły obowiązek szacunku i czci, jaki każdy uczciwy Polak żywi wobec tych Wielkich Mężów, których zasługi dla odbudowania Ojczyzny zapisane zostaną złotymi zgłoskami na kartach historii.

(Generalny sekretarz Zw. Hallerczyków Leon Borówko.

Wiceprezes zarządu głównego mjr. Julian Malinowski.

Franco odpiera ataki rządowców

Salamanka. Pat. Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco z dn. 31. sierpnia b r. nieprzyjaciel zaatakował dziś niektóre stanowiska nasze na froncie Estramadury, lecz został odparty i zmuszony do ucieczki przez wojska nasze, które zadały mu ciężkie straty, znacznie przewyższające straty dni ostatnich. Nieprzyjaciel pozostawił na placu wielu zabitych. Wzięto również wielu jeńców. Na pozostałych frontach niczowe go. W dniu wczorajszym bombardowano objekty wojskowe w porcie Walencji i Alicante.

12 nowych gubernatorów gen. Franco

Burgos. Pat. Rząd gen. Franco mianował nowych gubernatorów w 12-tu prowincjach. Nominacje zdążają do zastąpienia w administracji osobistości politycznych przez fachowców. Większość nowych gubernatorów ma za sobą długoletnią praktykę administracyjną.

Barcelona. Pat. Dziś rano zbombardowały przybyłe z Majorki samoloty powstańcze miejscowość Palamos o okolicy Barcelony. Wyrządzone szkody są znaczne.

Nasze Konto P. K. O. 408.727

Rozbudowa floty wojennej U S .A.

Waszyngton. Pat. Po konferencji jaką odbył prezydent Roosevelt z admirałem Leahy, kongresowi przedłożony zostanie wniosek o wyasygnowanie sumy 200 milionów dolarów na wykonanie programu rozbudowy floty wojennej Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton. Pat. W czasie konferencji prasowej Hull potwierdził, iż tematem jego rozmów z prezydentem Rooseveltem była sytuacja międzynarodowa, jednakże bliższych szczegółów rozmowy sekretarz stanu niechciał ujawnić.

Zwyżka dolara

Londyn. Pat. Dnia 31. bm. w rannych godzinach zaznaczyla się poważna zwyżka dolara, który notowany był przy otwarciu 4.85.12 wobec 4.86 przy zamknięciu w dn. 30 bm. Kurs ten jest więc w sposób oczywisty wyższy od parytetu dawnego, który wynosił 4.86,65. Oficjalne koła angielskie przywiązują w chwili obecnej wielką wagę do utrzymania dawnego parytetu. Według przypuszczeń, na zwyżkę dolara wpłynęły w głównej mierze zarówno wzrastający deficyt bilansu handlowego W. Brytanii jak przewyżka przywozu ze Stanów Zjednoczonych w obrotach Anglii z tym krajem.

Kobieta sołtysem

Pińsk. Starosta powiatowy zatwierdził sołtysa kobietę gminy Czerniowiec powiatu pińskiego nazwiskiem Dominika Niewiar.

Wojna święta w Palestynie

Stambul. Pat. Według wiadomości nadeszłych z Bagdadu, w mieście tym werbowani są ochotnicy pod hasłem: „wojna święta w Palestynie". Ruch ten ogarnia stopniowo cały Irak.

Amman. Pat. Premier Transjordanii Dzemil Nasen złożył na ręce Emira Abdullaha prośbę o dymisję. Emir mianował premierem deputowanego Ammanu Mozhamed Bej el — Dems'a. Nowy szef rządu Transjordanii należy do stronnictwa umiarkowanego i skłonny jest współpracować nad zbliżeniem pomiędzy Palestyną i Transjordanią.

Jerozolima. Pat. Arabscy aktywiści podpalili dziś dworzec kolejowy w Deresh, na linii Jerozolima — Lydda.

W okolicy Hebronu uprowadzili dziś aktywiści dwóch lekarzy Arabów, stojących na usługach brytyjskich władz mandatowych.

Konferencje dyplomatyczne w Paryżu i Londynie

Londyn. Pat. Chamberlain przybył dzisiaj rano do Balla, gdzie oczekiwał go samochód królewski, którym udał się do zamku Balmoral, gdzie będzie gościem pary monarszej w ciągu kilku dni.

•

Paryż. Pat. Minister spr. zagr. Georges Bonnet przyjął dzisiaj angielskiego charge d'affaires w Paryżu Cambella.

•

Londyn. Pat. Ambasador hiszpański Pablo de Azcarate odwiedził dzisiaj Foreign Office, gdzie odbył dłuższą rozmowę z lordem Plymouthem.

PO SEJMIE NAUCZYCIELSKIM

(Dokończenie ze strony 1-szej)

I nie pomyliliśmy się tak baczną uwagę zwracając na fałszywych przyjaciół nauczycielstwa, gdyż oto nawet w przedzień zjazdu, w jednym z periodyków szumnie reklamującym się jako demokratyczny, takie zdanie, taki postulat wyczytać mogliśmy: „nauczycielstwo... do partii politycznej nie pójdzie... bo partia to zguba dla związku, to rozłam, to rozwarcie i załamanie jednolitych szeregów“.

Dziś w parę dni po zjeździe gdy właśnie taką apatyczność cały obóz reakcji jako odtrutkę na tendencje demokratyczne nauczycielstwa zaleca, dziś najlepiej widać cały sens przytoczonej tezy.

Boć zauważmy tylko: nigdy obóz demokratyczny od Związku Nauczycielstwa Polskiego akcji politycznej nie wymagał i wymagać nie mógł. Ale gdy fałszywi przyjaciele i opiekunowie związku poszczególnemu nauczycielowi doradzają apolityczność, apartyjność, niewłączanie się w szeregi walczących o zmiany polityczne w naszym państwie, gdy w struny patriotyzmu organizacyjnego tak obłudnie uderzyli, jasno cel tego typu opiekuństwa prawdziwe, dywersyjne swe oblicze okazuje. Bo niczym właśnie innym nie może być odciąganie demokraty — nauczyciela od zbratania się z innymi warstwami świata pracy w walce o polityczną demokrację jak właśnie rozbiciem obozu demokratycznego, chęcią wykolejenia, sprowadzenia na boczne tory tak istotnych jego członków, jak nauczycielstwo polskie.

Zasługą, wielką zasługą dorocznego zjazdu Z. N. P. jest ścisłe rozgraniczenie tych dwu spraw. Przemawiając imieniem ustępującego zarządu, wybranego zresztą ponownie niemal jednogłośnie, ob. Wycech stwierdził: „Z. N. P. jest częścią składową prądu demokratycznego w Polsce, działająca na odcinku oświatowo — szkolnym, społecznym, zawodowym i gospodarczym, natomiast swą działalnością nie wkracza na teren religijno — wyznaniowy i partyjno — polityczny“.

Do tych słów, do tej deklaracji ob. Wycecha nic dodać nie możemy. Z. N. P. — w zakresie swoich związkowych kompetencji za środek do celu postawiło sobie porozumienie się ruchu pracowniczego, w skład którego wchodzi, z ruchem robotniczym i chłopskim, „bowiem tylko należycie zorganizowany i skonsolidowany świat pracy umysłowej i fizycznej będzie mógł wcielać w życie wolność i sprawiedliwość społeczną.“

Te dobitne sformułowania ob. Wycecha podkreślone i uwydatnione zostały przez delegatów — nauczycieli, którzy wielokrotnie wyrazili konieczność rozszerzenia w terenie w całej Polsce, świadomości tych celów akcji i walki.

Ale tutaj właśnie jasno należy powiedzieć: walka zawodowa na płaszczyźnie społecznej i gospodarczej, prowadzona przez związki zawodowe pracownicze i robotnicze, jest tylko jedną stroną walki o pełne wyzwolenie świata pracy. Pozostaje drugi odcinek — kto wie czy dziś aktualnie nie o wiele ważniejszy — odcinek zmagań się politycznych o ustrój, o system państwowy. Od zmian politycznych zależy przecież wywalczenie zasadniczych postulatów: wolności i sprawiedliwości społecznej. Ten odcinek — polityczny — z natury rzeczy nie leży w ramach, nie leży w kompetencjach związków zawodowych, ruchu zawodowego. Organizować to pole bitwy jest zadaniem organizacji politycznych. Wziąć udział w działaniach tych organizacji — oto bezpośredni obowiązek każdego obywatela — demokraty, każdego pracownika umysłowego, każdego nauczyciela.

A właśnie przed wciągnięciem się w ten odcinek walki tak gorliwie przestrzega nauczycielstwo cały obóz reakcyjny wraz z zawodowymi dywersantami zdając sobie dobrze sprawę z wagi i znaczenia tego postulatu I — pragnąc z góry unicestwić udział świata pracowniczego wraz z nauczycielskim na tym polu akcji — obóz ten już dziś partyjno — polityczny charakter zarzuca działalności Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych i Z. N. P., obóz ten już dziś grozi straszakiem rozbicia jedności związkowej i operuje fałszywym patriotyzmem organizacyjnym.

Stronnictwo Demokratyczne, jako organizacja inteligencji pracującej demokratycznej, poruszony problem z należytą wagą docenia i będzie przeciwdziałać wszelkim wypaczeniom, wszelkim dywersyjnym zakusom. Z natury rzeczy jesnym się staje, że ono właśnie dzisiaj, jako baza politycznej walki świata inteligenckiego, na tym terenie najważniejszą ma rolę do spełnienia.

Adam Iglicki

P. Olearczyk jako dzielny statystyk

„Dziennik Ludowy“ donosi:

W procesach politycznych występują często jako świadkowie oskarżenia wywiadowcy policyjni, którzy zeznają według z góry ustalonego planu i którzy „wiedzą wszystko“. We Francji nazywają takich panów „Mr. Je-sais-tout“ czyli „Pan wiem — wszystko“. Na terenie Krakowa znaną taką „zesetutka“ był podkom. P. P. Wiktor Olearczyk. Ostatnim jego występem przed „zaszczytnym przeniesieniem na równorzędne stanowisko“ do Poznania — był proces dr. Drobnera, w czasie którego zeznał on jako „znawca terenu robotniczego“, iż od czasu aresztowania dr. Drobnera (wrzesień 1936) zmniejszyła się ilość strajków w ogóle, a okupacyjnych w szczególności — w Krakowie, a w ślad za Krakowem w całej Polsce.

Jak prawdziwe były wywody tej „żesesutki“ dowodzą cyfry, zawarte w „Małym Roczniku Statystycznym“ na r. 1938, który gorąco polecamy jako lekturę p. Olearczykowi. Oto w porównaniu z r. 1936 liczba strajków w Polsce w roku 1937 **wzrosła** z 2056 na 2074, liczba zakładów, objętych strajkami **wzrosła** z 22016 na 22058; liczba strajków okupacyjnych w tym samym czasie **wzrosła** z 963 na 1156 (o 12 proc.), a liczba zakładów okupowanych **wzrosła** z 1355 na 2552, czyli aż do 90 proc.

Zjawisko to występuje zresztą nie tylko w Polsce, gdyż w tym samym czasie wzrosła ilość strajkujących w Anglii o 90 proc.; w Czechosłowacji i w USA. ilość strajków podniosła się o 115 proc., a ilość strajkujących w USA. w r. 1937 przewyższa tę liczbę z r. 1936 o 135 proc. Niechże się więc p. Olearczyk nie wysila na własne „teorie“ które w świetle oficjalnej statystyki okazują się blagą!

Sprawa katolicyzmu w Austrii

Wiedeń. Arcybiskup Sązburgu rozpoczął z polecenia stolicy apostolskiej rokowania z przywódcą narodowych socjalistów na Austrie, Buerckelem, w sprawie uregulowania sytuacji katolików w tym kraju. Rokowania objąć mają m. in. kwestię wychowania młodzieży w duchu katolickim oraz swobodę rozwijania akcji katolickiej w całym kraju. Zrozumiennym jest, że prowadzenie rokowań powierzono arcybiskupowi w Salzburgu, a nie kardynałowi Initzerowi znanemu ze swych prohitlerowskich wystąpień.

Anglia zwiększa rezerwy zboża na wypadek wojny

Londyn. W związku z akcją reglementacji cen na zboże, władze angielskie przeprowadzają dokładny spis istniejących zeszłorocznych zapasów oraz tegorocznych zbiorów. Część tych zapasów przeznaczona ma być jako nienaruszalna rezerwa zboża na wypadek wojny. Z chwilą ogłoszenia mobilizacji rezerwowe zapasy znajdujące się w magazynach prywatnych przejść mają do magazynów wojskowych.

Płk. Kowalewski wraca do O.Z.N.

Jak się dowiaduje Ag. Prasowa „Echo“ w najbliższym czasie w Obozie Zjednoczenia Narodowego mają zajść daleko idące zmiany personalne.

W kołach politycznych obiegają uporczywe pogłoski, że ma powrócić na stanowisko szefa sztabu OZN płk. Kowalewski, który kilka miesięcy temu ustąpił z tego stanowiska, na tle rozbieżnych zdań taktycznych z płk. Kocem.

O.Z.N. gromi „partyjników“

Agencja „Kabel“ donosi: B. redaktor „Prawdy“ i „Obrony Ludu“ obecnie sekretarz (zbliżonego do O. Z. N.) Towarzystwa Robotniczego „Pochodnia“ — wystosował do prasy i działaczy społecznych list otwarty w którym b. ostro gromi „partyjników“ z którymi do niedawna współpracował. Odezwa ta nosi tytuł: Pożegnanie partyjników

Melduję posłusznie

Organizator „puczu komunistycznego“

Prasa niemiecka szczuje wszystkich i wszystko na Czechosłowację. Prasa polska, na szczęście nie cała, bezkrytycznie powtarza wszystkie bzdury i plotki, spłodzone w Berlinie. Jakie są metody stosowane przez prasę niemiecką wiemy dobrze, nigdy jednak nie może być o jeden szczegół za dużo. Oto ostatni kwiatek twórczości niemieckiej.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ z dnia 27 sierpnia br. pod sensacyjnym tytułem „Wykrycie komunistycznego planu wojny cywilnej w Czechosłowacji“ podała wiadomość że na rozkaz przewódcy czeskich komunistów, Klemensa Gottwalda, stworzono 4 sekcje bojówek komunistycznych. „Lista kierowników, pisze pismo niemieckie, zawiera nazwisko znanego w Czechosłowacji reportera, Egona Erwina Kirscha, który został w zeszłym roku wybrany do rady miejskiej w Pradze i który został wyznaczony kierownikiem jednego z oddziału bojówek“

Współpracownik paryskiego „Oeuvre“ spotkał się w... Paryżu z Kischem który czytał właśnie artykuł o sobie w gazecie hitlerowskiej.

„Telefonowano już do mnie z Pragi, mówi Kisch, że zostałem komendantem oddziałów, które mają zająć Sudety. Otrzymałem też dużo gratulacji z okazji tego, że jestem obecnie kimś w rodzaju marszałka Czechosłowacji“.

Nagle Kisch poważnieje.

— Dokument o puczu komunistycznym jest bliźniaczo podobny do podobnegoż dokumentu ogłoszonego w Niemczech, o podpalenie Reichstagu, by usprawiedliwić prześladowania przedsięwzięte przeciw wrogom politycznym. Ten sam styl, treść, może też ten sam człowiek.

Zresztą każdy może sam sobie wyrobić zdanie o tym dokumencie“.

Kisch przypomina jak go nie chciano w 1936 r. wpuścić do Melburn, dokąd udał się by brać udział w kongresie antyfaszystowskim. W Sidney pozwolono mu lądować poddano go jednak egzaminowi ze znajomości czytania i pisania w „języku europejskim“, przewidzianego dla czarnych. Korzystając z tego, że ustawa nie przewiduje dokładnie języka, egzamin przeprowadzono co do języka.. staro — szkockiego! Kisch egzaminu nie zdał i musiał wynosić się...

A wszystko dlatego, że Niemcy zagroziły Australii, iż nie będą u niej kupowały wełny, jeśli wpuści się Kischa.

Czasy zmieniają się. Obecnie partie ludowe mają większość w Sidney i miasto wystosowało do Kischa uroczyste zaproszenie — na obchód jubileuszowy prowincji

Czy teraz Niemcy również będą interweniować? Chyba nie, gdyż w czasie, gdy Kisch będzie w Sidney, najprawdopodobniej Niemcy będą go oskarżać o to, że koncentruje nad granicą niemiecką swe oddziały "szturmowe..!

(mir).

Zniesienie Berezy to najgodniejsze uczczenie XX rocznicy Niepodległości, to przywrócenie wiary w wymiar sprawiedliwości, to urzeczywistnienie praworządności.

Italia odbiera prawa Żydom

nadane po r. 1918

Rzym. Pat. Rada ministrów na wniosek Mussoliniego jako ministra spraw wewnętrznych uchwaliła dziś dekret regulujący sytuację cudzoziemców rasy żydowskiej, którzy osiedlili się we Włoszech, w Libii i posiadłościach egejskich po dn. 1 stycznia 1919. Dekret dotyczy również tych Żydów, którzy w międzyczasie uzyskali obywatelstwo włoskie.

Artykuł 1-y dekretu głosi, że począwszy od dnia opublikowania dekretu zakazane jest Żydom utrwalanie (stabilisire) swego stałego miejsca zamieszkania we Włoszech, Libii lub posiadłościach egejskich.

Art. 2 głosi: Za Żyda w rozumieniu niniejszego dekretu uważany jest ten, kto urodzony jest z obojga rodziców rasy żydowskiej, nawet wtedy, jeżeli wyznaje dziś inną religię niż żydowską.

Art. 3. postanawia: Prawo obywatelstwa włoskiego nadane Żydom zagranicznym po 1-ym stycznia 1919 zostaje automatycznie cofnięte.

W myśl art. 4 cudzoziemcy rasy żydowskiej, którzy w dniu ogłoszenia niniejszego dekretu znajdują się we Włoszech, Libii lub posiadłościach egejskich i którzy zamieszkali tam po 1-ym ktycznia 1919, muszą opuścić Włochy, Libię lub posiadłości egejskie w ciągu 6-iu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia dekretu.

Ci, którzy nie spełnią tego obowiązku, zostaną wydaleni.

Rzym. Pat. Ogłoszony w dniu dzisiejszym dekret przewidujący wydalenie wszystkich Żydów zagranicznych, którzy osiedlili się po 1 stycznia 1919, jest przedmiotem żywych komentarzy w kołach politycznych i dyplomatycznych. Zwracają tu uwagę, że liczba Żydów we Włoszech była zawsze bardzo znikoma i dlatego Włochy w ostatnich czasach stały się terenem dość ożywionej imigracji Żydów z innych krajów. Liczba tych przybyszów nie jest dokładnie znana. Jak mówią liczba ta wahać się może w granicach od 15-stu do 25 tysięcy osób.

Drugim zagadnieniem, związanym z przymusowym wysiedleniem Żydów zagranicznych jest sprawa wywozu pieniędzy. W jaki sposób sprawa ta będzie rozwiązana, nie jest jeszcze wiadomo.

Zwracają tu wreszcie uwagę, że dekret nie dotyczy Żydów zagranicznych, którzy osiedlili się w Afryce Wschodniej, tj. Erytrei, Somali i Etiopii.

Wieści z Polski i świata

WARSZAWA. Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski przyjął w dniu 1 września rb. gen. Żeligowskiego w sprawach wileńskiego okręgu poselskiego, a następnie sen. Hasbacha w sprawach organizacji niemieckich w Polsce.

BIAŁOGRÓD. Wczoraj przed sądem tutejszym rozpoczął się proces, wytoczony przez b. min. wojny gen. Maricza posłowi Raszowiczowi. Jak podaje alencja Avala, z zeznań przesłuchanych świdków wynika że wszystkie twierdzenia pozw. Raszewicza wymierzone przeciwko gen. Mariczowi, były bezpodstane. Wyrok w tej sprawie zapadnie 3 września.

BRUKSELA. Na zebraniu akcjonariuszy Banku Norodowego, gubernator tej instytucji Georges Janssen, odpowiadając na interpelacje akcjonariuszy, oświadczył, iż nie było żadnych rokowań z jakimkolwiek państwem w sprawie zmiany statutu monetarnego Belgii i że sprawa oparcia Franka belgijskiego na funcie angielskim nie istnieje.

Mimo tej deklaracji, w kołach finansowych tego rodzaju oparcie uważane jest za pożądane.

KATOWICE. Ze Śląska Opolskiego donoszą: w kopalni „Castellengo" wydarzyła się w tych dniach katastrofa górnicza. Na głębokości kilkuset metrów zawalił się strop kopalni, wskutek czego trzech górników zostało zasypanych, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki ofiar katastrofy wydobyto.

LONDYN. Z Trivandrum (Indie połudn. — zachodnie) donoszą, że w miejscowości Neyatnikara oddała policja salwę w tłum demonstrujący przeciwko zarządzeniom władz brytyjskich. 5 osób zostało zabitych i 5 ciężko rannych.

PRAGA. Burze, jakie przeszły w ostatnich dniach nad Czechosłowacją, spowodowały w kilku miejscowościach powódź. W Pardubicach stan wody na Elbie podniósł się o 2 metry 60 cm. w Hradec Kralove (Koeniggretz) poziom Elby jest o 4.40 m. wyższy od normalnego. W Kerhartice połączenie z Usti nad Elbą jest przerwane. Mieszkańcy musieli schronić się na wyższe piętra, partery bowiem zalane są do wysokości 1 m. 30 cm. Pod miejscowością Marovice niedaleko Liberca mały strumień podniósł się o 3 metry.

RZYM. Bawiący w siedzibie włoskiej rodziny królewskiej San Rossore król bułgarski Borys oddaje się swemu ulubionemu zajęciu prowadzenia lokomotywy. Wczoraj rano król Borys poprowadził pociąg z Pizzy do Viareggio, skąd powrócił samochodem do Rossore.

SZTOKHOLM. Kierownictwo lotnictwa wojskowego Szwecji zażądało na rok budżetowy 1939 19340 kredytów w wysokości 53,75 milionów koron, z czego 26,93 na kupno nowego sprzętu.

Wielka afera kolejowa

przed Sądem Okręg. w Warszawie

Warszawa. (telef.) Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęył akta sprawy o wielkie nadużycia ujawnione na kolejach na dystansie łowickim. Aferę tę badał sędzia śledczy przez trzy lata. Polegała ona na wystawianiu fikcyjnych rachunków przy wykonywaniu robót i przy dostawach dla kolei oraz na bezprawnym podejmowaniu się robót przez urzędników kolejowych. Wobec wniesienia aktu oskarżenia władze prokuratorskie wystąpiły z wnioskiem o zmianę środka zapobiegawczego w stosunku do głównych oskarżonych.. Sąd nakazał aresztowanie następujących 8 osób: Stanisława Bartoszewicza, b. kierownika rachuby dystansu łowieckiego i b. zawiadowców poszczególnych odcinków, naczelników oddziałów: Aleksandra Kutyły, Jana Niskiego, Eug. Stańczyka, Jana Nowakowskiego, Henryka Kostrzewy, inż. Aleksandra Hermana, inż. Jul. Ptaszyńskiego. W nadużycia, które naraziły kolej na kilkaset tys. złotych zamieszane jest przedsiębiorstwo budowlane Al. Bajkowskiego, braci Sulimirskich i Hersza Eidlitza. Proces znajdzie się na wokandzie sądowej w październiku.

Badanie sprawy napaści na harcerzy polskich w Gdańsku

Warszawa. (tel). W związku z na harcerzy polskich w Gdańsku, których kilka wypadków wydarzyło sie w ostatnich czasach, główny komendant Zw. Harcerstwa Polskiego wojew. Grażyński wysłał do Gdańska specjalnych delegatów dla zbadania sprawy na miejscu.

Times o mniejszości polskiej w Czechosłowacji

Londyn. Pat. Korespondent dyplomatyczny „Timesa" zamieszcza następujące uwagi na temat żądań ludności polskiej w Czechosłowacji:

Mniejszość polska w okręgu cieszyńskim — pisze „Times" — stwarza dla Czechów specjalne zainteresowanie obecnym zagadnieniem, niezależnie od zainteresowania przysługującego Polsce na zasadzie jej pozycji i wpływów w Wschodniej Europie. O polskiej i węgierskiej mniejszości mówiono dotychczas mało, ale przypuszcza się w Londynie, że te prawa jakie ostatecznie uzdzielone zostaną Niemcom sudeckim, nie mogły by być odmówione tym innym mniejszościom, jeśli będą się one ich domagały. Sprawa ich jest również słusznie odczuwana w ich własnych ojczyznach, choć była wysuwana z większym umiarem.

Nowy naczelnik Wydziału Sztuki i Kultury w Ministerstwie W. R. i O. P.

Warszawa. W związku z napadem na stał nowy naczelnik Wydziału Sztuki i Kultury w Ministerstwie W. R. i O. P. W dniu wczorajszym ustąpił dotychczasowy wieloletni kierownik tego resortu naczelnik Zawistowski i objął stanowisko dyrektora Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej. Na jego miejsce powołano p. Fausty na Dzika, który piastował swego czasu różne stanowiska w Min. Oświaty a ostatnio był dyrektorem Kasy Naukowej im. Mianowskiego.

Henlein wyjeżdża do Hitlera

Praga. Pat. Konrad Henlein wyjechał dziś rano do Berchtegaden.

Berlin. Pat. W związku z rozsiewanymi za granicą pogłoskami o mającym przed kongresem w Norymberdze nastąpić zwołaniem Reichstagu koła miarodajne oświadczają, iż nic im nie wiadomo o tego rodzaju zamiarze.

Praga. Pat. Lord Runciman został dziś przed południem przyjęty przez prezydenta republiki Benesza. Rozmowa trwała przeszło półtorej godziny.

Obrady koła OZN odroczone z powodu nie stawienia się członków

Warszawa. (tel) Wbrew zapowiedziom nie odbyło się dziś w Sejmie żadne zebranie klubowe. O godz. 9 miały się rozpocząć obrady Koła OZN, ale przybyła tak mała ilość posłów i senatorów, że posiedzenie odroczono do poniedziałku.

Likwidacja klubu 11 Listopada

Warszawa. (tel) W tutejszych kolach politycznych rozszerza się pogłoska, że zapadła decyzja zlikwidowania Klubu 11 Listopada. Klub ten w ostatnich czasach nie przejawiał większej działalności i ograniczał się jedynie do wydawania biuletynów.

Przed posiedzeniem Komitetu ekonom. Ministrów

Warszawa. (tel) Jutro pod przewodnictwem wiceprimiera Kwiakowskiego odbędzie się pierwsze po przerwie letniej posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Na porządku obrad znajdą się aktualne sprawy gospodarcze a przede wszystkim kwestia cen zboża.

Sprawa Kiepury na posiedzeniu nowej Rady Adwokackiej

Warszawa. (telef.) Na pierwszym posiedzeniu nowo powołanej Rady Adwokackiej w Warszawie, rozpatrywano szereg aktualnych spraw, dotyczących palestry. M. in. na porządku dziennym znalazł się proces wytoczony przez adw. Hofmokl - Ostrowskiego Janowi Kiepurze o obrazę stanu adwokackiego. Rada Adwokacka ze względu na okoliczności tego procesu i zaprzeczenie rozesłane w swoim czasie przez Kiepurę, postanowiła wydać oficjalny komunikat stwierdzający, iż nie upoważniała nikogo do wytaczania procesu sądowego o obrazę stanu adwokackiego. Ponad to Rada wyłoniła specjalną komisję, która ma się zająć opracowaniem opinii naczelnej reprezentacji palestry i Min. Sprawiedliwości w sprawie ustalenia kontyngentów nowych adwokatów w apelacji warszawskiej. Na czele komisji stanęli dziekan Nowodworski i wicedziekan Blenau. Komisja w połowie września przedstawić ma Ministerstwu Sprawiedliwości opinię list adwokackich.

Klasowe Związki u p. Premiera

Warszawa. Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski przyjął w dniu 1 września br. przed stawicieli komisji centralnej Klasowych Związków Zawodowych i P. P. S. w osobach pp. Arciszewskiego Kwapińskiego, Pużaka i Topinka.

W czasie audiencji poruszona była sprawa obchodu 20-lecia niepodległości i zbiórki pieniężnej na FON, sprawy umów zbiorowych robotników przemysłu metalowego, wreszcie sprawa wyłączenia od ubezpieczenia chorobowego robotników zatrudnionych w zakładach wojskowych.

Statystyka wypadków w Kanadzie

Montreal. Pat. W 1937 r. zginęło w Kanadzie skutkiem wypadków samochodowych 1.626 osób, w 1936— 1.316, a w 1935 tylko 1.224. Samobójstw było w 1937 r. 976, morderstw 138, utonęło 374, w kopalniach zaś zginęło 251, w wypadkach lotniczych 29.

WRZESIEŃ

2

piątek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym 97
Informtor telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 121-99
Pogotowie rat. 111-11,

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Piątek, Stefana

Teatr

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś w piątek, jutro w sobotę i w niedzielę wieczorem pełna humoru komedia L. Verneuil'a i G. Beer'a „Pociąg do Wenecji". W sztuce opracowanej scenicznie przez reż. J. Karbowskiego udział biorą: R. Pawłowska, W. Macherski, S. Czajkowski, R. Wroński, W. Kolwas.

W niedzielę popołudniu komedia Fr. Molnara „Nowa Dalila" w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego.

„JAN" komedia Władysława Bus — Fekete'go będzie najbliższą premierą Teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego.

Plan przedstawień: Piątek 2. IX. „Pociąg do Wenecji"; Sobota 3. IX. „Pociąg do Wenecji"; Niedziela 4. IX. popoł. „Nowa Dalila; wiecz. „Pociąg do Wenecji".

Repertuar kin

ADRIA: Wesoły donżuan (Myrna Lov, Montgomery Robert) i Syn czterech ojców.
APOLLO: Słowiczek (Shirley Temple).
ATLANTIC: Halka wg. St. Moniuszki (Zielińska, Zacharewicz) i Zemsta Tarzana.
DOM ŻOŁNIERZA: Błękitna Załoga.
LOPP: Wielka grzesznica z Polą Negri
PROMIEŃ: Zawiniłem Danielle Darrieux.
STELLA: Amerykańska awantura (Nakoneczna, Bodo).
SZTUKA: Lokaj Jaśnie Pani.
UCIECHA: Druga Młodość, film polski, wytwórni Feniks (w. gł. rol. Barszczewska, Stępowski i Zacharewicz.
WANDA: Perły Korony
FOTOPLASTIKON, ul. Szczepańska 1.. 5: Grecja (Ateny).

Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W. Tygrys esznapuru
CZWARTAK Arena życia i Pan minister
PALLACE Córka Szanghaju
CASINO Radość życia

Repertuar kin radomskich

APOLLO: „Groźny Bill" z Wallace Berry i Przygoda pod Paryżem.
ADRIA: Jej pierwszy bal i Cienie Szanghaju.
CZARY: Ofiary wielkiego miasta i Dwa urwisy.

Radio

Sobota, 3. września 1938.

15.15 Teatr wyobraźni dla dzieci: słuchowisko „Skrzydlaty chłopiec" wg Kornela Makuszyńskiego zradiofonizował Józef Sorokowicz; 16.00 Mała rewia muzyczna; 16.45 „Wywczasy letnie dawniej a dziś", felieton wygł. dr. Jan Straszewski; 18.10 Koncert solistów; 18.45 „Szkolne czasy Jana Dęboroga" Władysława Syrokomli kwadrans poetycki; 19.00 Duety polskie w wyk Ireny Gadejskiej — Żelechowskiej a Janiny Hupertowej; 19.20 Pogadanka aktualna 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą 21.00 Chwilka społeczna; 21.10 Koncert muzyki lekkiej; 22.00 Godzina niespodzianek (Jerzy Zagórski i Żabko—Potopowicz).

Klasowe związki zawodowe

odmawiają współpracy z Komisją Doradczą przy Wojew. Funduszu Pracy

Kilkakrotnie poruszyliśmy już stanowisko dyr. Wojew. Biura Funduszu Pracy w Krakowie inż. Krzyżaka wobec tych byłych członków Komisji Doradczej przy Woj. Funduszu Pracy, którzy naprożno domagali się zwołania posiedzenia tej komisji. Pan inż. Krzyżak przez rok nie zwoływał posiedzenia, a ponieważ nie wiedział w jaki sposób pozbyć się niewygodnych sobie członków komisji doradczej, komisję tę rozwiazał, a na jej miejsce powołał z wielkim szumem i autoreklamą nowy skład komisji. Do komisji tej nie wszedł ani jeden z tych przedstawicieli klasowych związków zawodowych, którzy byli najczynniejszymi działaczami w komisji celowo przez p. Krzyżaka rozwiązanej. Przeciwko pominięciu swego przedstawiciela w tej komisji, wniósł najliczniejszy w Krakowie Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych protest do Wojew. Biura Fund. Pracy przypisując p. Krzyżakowi tendencyi ne ustosunkowanie się do tej niewygodnej mu organizacji.

Sprawa powyższa była przedmiotem obrad posiedzenia Rady klasowych związków zawodowych w Krakowie, na której została podięta jednomyślna uchwała, aby klasowe związki zawodowe zerwały współpracę z Komisją Doradczą przy Woj. Funduszu Pracy, na czele której stoi p. dyr. Krzyżak, a więc człowiek, któremu klasowy ruch pracowniczy w Krakowie odmówił onegdaj zaufania na posiedzeniu plenarnym Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym. W nowo kreowanej Komisji Doradczej przy Woj. Biurze F. P. zasiadł radny miejski i przewodniczący klasowej Rady Zawodowej B. Bator, którego p. Krzyżak powołał w charakterze przewodniczącego Okr. Zarządu Związku Zawodowego Kolejarzy, chcąc w ten sposób upozorować obecność w Komisji Doradczej przedstawiciela ruchu klasowego. Na tej przejrzystej grze p. Krzyżaka spostrzegła się Rada Zawodowa, która na swym posiedzeniu postanowiła wezwać p. Batora do złożenia mandatu członka Komisji Doradczej przy W. B. Funduszu Pracy w Krakowie. Pan Bator w piśmie rezygnacyjnym podkreślił przyczyny, dla których społeczna współpraca ruchu klasowego z p. inż. Krzyżakiem jest niemożliwa. Tak więc w ciągu kilku dni p. inż. Krzyżak mógł się dwukrotnie przekonać o zaufaniu, jakim go darzy ruch pracowniczy Krakowa.

—x—

Dziwne stosunki na pogotowiu

Zdawałoby się, że pogotowie właśnie jest od tego, by udzielać pomocy ludziom niezależnie od pory dnia.

A jednak urzędnik pogotowia, któremu widocznie przerwano ubiegłej nocy sen, jest o tym innego zdania. Pracująca u pp. K. przy ul. Dietla służąca nagle zasłabła. Domyślając się, że jest to atak sercowy, co zresztą później stwierdził lekarz, zatelefonowałem po pogotowie. Urzędnik, niezbyt uprzejmy, zaczął dowodzić, że u 30-letniej kobiety atak sercowy nie jest możliwy(!) i że pogotowie jest zbędne. Po długich pertraktacjach dał się urzędnik ubłagać i przyrzekł, że w ciągu godziny przyśle lekarza. Minęła godzina, dwie, nastał ranek, a lekarza wciąż nie było, wobec czego w pełni dnia wezwano już lekarza prywatnego.

Nie wiemy czym można wytłumaczyć „bierność" urzędnika pogotowia, dziwnie mijającą się z jego zadaniami.

Na krakowskim bruku

Marian Strzelecki zam. w Częstochowie przy ul. Równoległej 8 przyjechał do Krakowa i nagle zapragnął zdrzemnąć się na plantach krakowskich, o których tyle słyszał. I niestety nie słyszał jak ktoś „nieznany" lunął teczkę skórzaną wartości 80 złotych.

Na plantach Dietlowskich u wylotu ul. św. Sebastiana usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie większej ilości esencji octowej niejaka Antonina Śleboda bez stałego miejsca zamieszkania. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło denatkę do Szpitala św. Łazarza skąd po udzieleniu jej pomocy skierowano ją do Opieki Społecznej.

Na dworcu osobowym PKP w Krakowie w poczekalni III klasy — znaleziono sygnet który jest do odebrania na 3 Posterunku PP na Dworcu Kolejowym.

Sąd Okręgowy w Krakowie skazał Jana Stanisława Tomasika syna adwokata krakowskiego na 7 miesięcy bezwzględnego więzienia za sfałszowanie 6 weksli przez podrobienie na nich podpisów innych osób.

Zawezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Łagiewnicką L. 35 do Jana Rączki lat 19 który został przebity nożem w lewą rękę przez Władysława Wierzbickiego tam zamieszkałego z którym wszczął bójkę. Lekarz Pogotowia udzielił rannemu Rączce pomocy na miejscu, pozostawiając go opiece domowej.

Ubiegłej doby organa policyjne przeprowadzając obławę na ulicach m. Krakowa zatrzymały 7 osób za wykroczenia przeciw porządkowi publicznemu i do stwierdzenia tożsamości.

— — —

Straszliwy wybuch w fabryce w Krakowie

Mieszkańcy ulicy Grzegórzeckiej z przyległymi ulicami usłyszeli onegdaj straszną detonację jakiejś tajemniczej eksplozji.

Jak stwierdzono wybuch ten nastąpił w zakładzie ślusarskim Antoniego Pogorzelskiego przy ul. św. Łazarza L. 9 — gdzie na skutek niewyjaśnionych do tej chwili okoliczności wybuchła butla z tlenem służąca do spawania metali.

Na szczęście wypadku w ludziach nie było, ponieważ butla z tlenem w danej chwili nie była w użyciu. Poza tym, fabryka żadnych szkód z tego tytułu nie zgłosiła. Organa śledcze jednak wytoczyły do chodzenie celem ustalenia przyczyny wybuchu.

A więc jednak w Gdańsku nie jest najlepiej...

Uchylenie konfiskaty „Krak. Kuriera Wiecz.

Fala oburzenia, która przeszła przez Polskę, oburzenia z powodu barbarzyństwa hitlerowskiego w Gdańsku, znalazła m. i. swój wyraz w olbrzymim wiecu w Gdyni, zakończonego ostrymi rezolucjami protestu. Sprawozdanie z tego wiecu zostało skonfiskowane. Sąd jednak zarządzona konfiskatę częściowo uchylił:

Uchyla się zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 22. 8. 1938 r. L. B. 2 b/261/38 z powodu treści artykułu zamieszczonego na str. 2 p. t. „Gdynia ma dość hitlerowskich gwałtów w Gdańsku" w ustępie od słów „wymuszenia uznania" do słów „w Gdańsku" od słów „jedną wolę" do słów „bezwzględnego czynu", od słów „Jeśli Niemcy mówią" do słów „nie tylko grozi", od słów „Jeśli mamy Gdańsk" do słów „mundur żołnierza", od słów „Polsce przysługuje", dos łów „sił zbrojnych" albowiem treść tych ustępów powyższego artykułu nie zawiera znamion żadnego przestępstwa.

Powody tego uchylenia sa zupełnie zrozumiałe.

Kronika kielecka

Banda łobuzów wymusza pieniądze.

W Kielcach przy ul. Bodzentyńskiej — Wierzchowski Stanisław, Lewicki Stanisław i Lewicki Zygmunt zaczepili Marasińskiego Teofila, rolnika z Daleszyc, którego pobili i wymusili 10 zł. na wódkę. W momencie tym, na miejsce wypadku, nadszedł policjant i zatrzymał Wierzchowskiego. Pozostali bracia Lewiccy zbiegli.

Pożar fabryki pokostu.

W dniu 30 sierpnia br. około godz. 14 w fabryce pokostu w Kielcach, przy ul. Cichej 4 należącej do Motka Złotego, wskutek nieostrożności jeden z robotników spowodował pożar, w czasie wkładania kija do kotła z pokostem, czym spowodował wybuch pokostu. Przybyła na miejsce straż pożarna ogień zlikwidowała. Straty minimalne.

Marsylia - miasto humoru i dowcipu

Strajk pracowników portowych w Marsylii zwrócił znowu uwagę społeczeństwa francuskiego na to drugie co do wielkości i ilości mieszkańców miasto we Francji.

Ciekawy jest fakt, że na ogół nie tylko cudzoziemcy, ale i sami Francuzi mają zupełnie błędne pojęcia o Marsylczykach. Literatura i film wypaczyły całkowicie charakter miasta i mieszkańców, dając częstokroć obraz zupełnie niezgodny z prawdą.

Zdawałoby się naprzykład, że światowej sławy pisarz Marcel Pagnol jest najlepszym odtwórcą duszy marsylskiej. Tymczasem jednak okazuje się, że Pagnola poprostu... nienawidzą w Marsylii za to, że całkowicie sfałszował psychikę mieszkańców Canebiere.

Niemal na scenach całego świata grano znaną sztukę Pagnola „Marius", której bohater tęskni do wyjazdu na morze. Tęsknota za podróżami stanowi główny temat rozważań psychologicznych autora, a w rzeczywistości Marsylczycy są żeglarzami i ludźmi morza wyłącznie z konieczności. Żaden Marsylczyk nie odnalazł siebie w bohaterze, opiewanym przez Pagnola. Może właśnie dlatego autor ten, uważany na całym świecie za piewcę Marsylii, w swoim mieście rodzinnym nie cieszy sie bynajmniej popularnością.

Kawały marsylskie są najpopularniejszymi anegdotami we Francji. Postacie Mariusa czy Olive'a znane są na wszystkich ziemiach francuskich. Marsylia posiada także całą plejadę aktorów o „reprezentacyjnym" akcencie, jak Fernandel, Charpin, Alibert, Gorlett, Doumel i inni, którzy za pośrednictwem teatru, filmu i radia rozpowszechniają wesołe kawały, zwane tutaj „galejades".

Marsylczycy utrzymują, że słońce, które tak nielitościwie praży w dawnej Phocei, niezwykle ożywczo wpływa na zmysł krytyczny i dlatego mieszkańcy tego wielkiego portu uchodzą za najdowcipniejszych i mają zawsze na wszystko gotową odpowiedź. Z tego też powodu marsylska publiczność teatralna jest najtrudniejsza do zdobycia.

Blady strach pada na aktorów czy śpiewaków, którzy po raz pierwszy mają się zetknąć z tą publicznością. Przejście przez teatr marsylski jest naprawdę próbą ogniową i nie jeden popularny „gwiazdor" sromotnie został wygwizdany w starym gmachu teatralnym, uczęszczanym przez wyjątkowo trudną i wyrafinowaną publiczność. Niejednokrotnie potrafi ona być okrutna i najmniejszy „kiks" śpiewaków podkreślany bywa głośnym i ironicznym śmiechem. Ale zato, gdy przejdzie ktoś zwycięsko przez tę próbę, natychmiast stanie się ulubieńcem i żadna publiczność na świecie nie da mu tyle satysfakcji i dowodów uznania. K. F.

Jesienny sezon w wielkim
świecie mody

Paryż i Londyn zdecydowały już jakie kolory będą lansować w tym sezonie. A więc Paryż wybrał ognistą brązowość lasu o zachodzie słońca, ziemistą zieleń i prawie czarną czerwień ożyn. Londyny natomiast skłania się w stronę żółtej zieleni cyklamenu. Nowością angielską jest jedwabna bluzka w ukośne pasy złote, czarne i purpurowe, noszona do czarnego kostiumu z długiem obcisłym żakietem. Nawet New York usiłuje w tym roku zabierać głos w kwestiach mody. Ameryka wybiera odcienei liści jesiennych złocisto-błękitne i turkusowoniebieskie. Obok tych kolorów sygnalizują nam z za oceanu kolory: granatowy, fioletowy i czarny. Skończy się jak co roku w Paryżu — że kolor czrny i biały zwycięży na całej linii.

Podobno bardzo będą modne suknie i bluzki przybrane aksamitem, obojętnie, czy całość będzie z wełny, jedwabiu czy tafty. Tafta zamierza zawojować rynek. Będą stylowe przybrania z aksamitu, drobne kokard ki, szerokie poprzeczne plisy, szarfy, będą kołnierzyki z żabotami i mankieciki. Co do okryć to oprócz sportowych z kieszeniami, spotkamy peleryny na podszewce z małymi kołnierzykami z futra lub aksamitu; pro ste, lekko wcięte palta z wąskimi szalowymi kołnierzami z futra, przedłużającymi się z obu stron, aż do końca długości.

Sportowe stroje niekoniecznie muszą być utrzymane w jednym kolorze — widzimy na modelach dwu i trzykolorowe kombinacje. Jednolitość w sporcie zdecydowanie poszła w zapomnienie, a jednym z kanonów obecnej mody stała się wielobarwność. Nawet takie stateczne miasto jak Londyn poleca do czarnych i granatowych kostiumów cyklamenowe bluzki, przybrania ze skóry w jaskrawych kolorach, kolorowe torby, rękawiczki i kwiaty do butonierek.

Wstążki, koronki, hafty, koralowe i jedwabne, guziki, pajety — to wszystko spotyka się na co drugim modelu. Naogół dominuja reminiscencje wschodnie, a w pierwszym rzędzie chińskie. Kimonowe fasony rękawów, kołnierzyki mandarynów, małe kamizeleczki z chińskimi kołnierzykami. Wąskie kasaki przypominają styl Persji — kombinowany zresztą z chińszczyzną. Oprócz szerokich rękawów wschodnich spotyka się dużo wąskich rękawów z wysokimi mankietami, lub poszerzone zmarszkami w górze. Do bluzek nosi się zapięte z przodu kamizelki sportowe lub ozdobne, zależnie od okazji. Do bluzek deseniowych kamizelki są pod kolor kostiumu lub płaszcza. Hafowane, ozdobne „wschodnie" kamizelki nosi się nawet do sukien popołudniowych zamiast bolerka.

Światowe spożycie morfiny

Stały centralny komitet opiumowy Ligi Narodów ustalił ilości, jakimi w r. 1938 będzie mógł rozporządzać legalny handel środkami odurzającymi. Cyfry te dotyczą 73 krajów i 105 terytoriów. Na podstawie wyjaśnień rządów w związku z przewidywanym spożyciem środków odurzających komitet mógł zmniejszyć ilości przewidywane dla morfiny o 603 kg., tak, że wynoszą one na rok 1933 40.976 kg.

Jednym z najciekawszych zjawisk legalnego spożycia środków odurzających w ciągu ostatnich lat była rozbieżność zużycia niektórych środków na głowę mieszkańca w krajach posiadających lecznictwo mniej więcej na tym samym poziomie. I tak w r. 1936 najwyższe cyfry wykazują: Dania (25 kg. na 1 milion mieszkańców) Norwegia (25 kg.), Kwantung (20 kg.). Około 10 kg. na 1 milion mieszkańców wykazują Niemcy, Austria, Belgia, Wolne miasto Gdańsk, Węgry, Szwajcaria, Czechosłowacja, Australia, Kanada, Estonia, Rosja Sowiecka, Finlandia. Wyższe cyfry (od 15 do 20 kg.) są podane dla Stanów Zjednoczonych i Japonii, cyfry około 5 kg. i mniej znajdujemy dla Francji, Włoch, Polski, Litwy, Jugosławii i Rumunii.

Z literatury chłopskiej
Ożywiona działalność pisarzy chłopskich.

Na październik br. zapowiedziany jest do Krakowa zjazd literatów chłopskich, grupujących się wokół pisma „Nurty" i zamierzających utworzyć Związek Literatów Chłopskich. Pisarze ci, niezależnie od swej współpracy na łamach „Nurtów", których wyszło już kilka numerów, wykazują ożywioną działalność na wsi, szczególnie na zjazdach Związku Młodzieży Wiejskiej R.P. „Wici".

Pierwsza powieść o wsi poleskiej

Wanda Wasilewska, autorka „Oblicza dnia", Ojczyzny" i „Ziemi w jarzmie", pisze obecnie nową powieść o chłopie polskim. Materiały do niej zbierała Wasilewska podczas swej dorocznej wędrówki kajakiem po Polesiu. Tytuł nowej książki nie jest jeszcze ustalony.

Dramat Skuzy na scenie warszawskiej.

Jak się dowiadujemy, Teatr Ateneum w Warszawie ma wystawić w nadchodzącym sezonie dramat jednego z znanych pisarzy chłopskich, Wojciecha Skuzy.

Polskie Zakłady Impregnacyjne
strajkują

W Mińsku Mazowieckim w Polskich Zakładach Impregnacyjnych wybuchł strajk okupacyjny.

Od dłuższego czasu między dyrekcją a robotnikami były stosunki siluie naprężone. Wywalczona przez robotników umowa zbiorowa była wciąż przez dyrekcję ignorowana.

Robotnikom zatrudnionym pray przeładowaniu drzewa wyznaczono 250 szpuntów do przeładowania w ciągu jednego dnia. Norma ta była nie do wytrzymania. Dyrektorzy zamiast poprawić warunki pracy trudnili się rozbijaniem Związku Zawodowego. Ostatnio zredukowali 35 osób tłumacząc to brakiem pracy. Okazało się jednak że to nie jest prawdą gdyż na propozycję delegatów, cofnięcia redukcji i ograuiczenia pracy do 5-ciu dni w tygodniu odpowiedzieli odmownie.

Strajk trwa. Robotnicy okupują tereny Zakładów.

OD WYDAWNICTWA!
Prosimy o uregulowanie należności z tytułu zaległej prenumeraty.

Niecodzienny strajk okupacyjny

W francuskiej miejscowości kąpielowej Le Portel obok Boulogne-sur-Mer, odbył się niezwykle oryginalny strajk okupacyjny. Pewnego dnia, o godzinie trzeciej popołudniu zjawiło się w merostwie ponad dwa tysiące kąpielowiczów w kostiumach plażowych i rozpoczęło formalną okupację budynku na znak protestu przeciwko lekceważącemu stanowisku mera w sprawie bezpieczeństwa na plaży. Okazało się, że poprzedniego dnia zanotowano śmiertelny wypadek i kąpielowicze domagali się odmłodzenia kadr straży przybrzeżnej. Mer odmówił wszelkiego rodzaju pertraktowania w czasie okupacji i zażądał natychmiastowego opuszczenia gmachu merostwa. Tak też stało się, ale mer przyjął potem delegację kąpielowiczów, złożoną z ośmiu członków, którym przyrzekł załatwić sprawę ku ogólnemu zadowoleniu.

Zwróćmy większą uwagę na śmietanę

Każda pani, prowadząc gospodarstwo po winna zwracać większą uwagę na produkty, które kupuje bo i tu spotyka się fałszerstwa. Naprzykład śmietana sfałszowana drobno utartym twarogiem lub mąką pierwszym na pierwszy rzut oka nie różni się od prawdziwej. Te zafałszowania można stwierdzić w domu. Do szklanki wlewa się śmietany na grubość 1 cm. i zalewa się ją wrzącą wodą, dobrze wymieszać łyżeczką i pozostawić w spokoju. Po godzinie nastąpi rozdział tłuszczu i sernika: tłuszcz wypłynie na wierzch a sernik opadnie na dół. Małych ilości osadu nie bierze się pod uwagę, ponieważ sama śmietana posiada rów nież sernik. Jeżeli śmietana jest zafałszowana twarogiem, to warstwa tłuszczu jest bardzo cienka, natomiast osad olbrzymi. Jeżeli do śmietany dodana była mąka, wystarczy doń wlać 1—2 kropli lugolu — a skrobia mączna zabarwi się na niebiesko.

Pomoc przy oparzeniach

Przy lekkich oparzeniach stosuje się okłady z rozcieńczonego roztworu 2%-owego kwasu bornego lub płynu burowa 12 łyżki od herbaty na 1 filiżankę wody.

Duże pęcherze oparzelinowe należy opróżnić przez przekłucie przedezynfekowaną igłą i opatruje się maścią borną.

Świeżą ranę oparzelinową należy chłodzić okładami z wody wapiennej i opatruje się t. zw. mazidłem na oparzeliny.

Nowy numer „Sygnałów"

Ukazał się nowy (52) numer „Sygnałów" z dnia pierwszego września i zawiera treść następującą: **Stefan Frank** — Ruch rewolucyjny w Niemczech: **Józef Lubojański**: Rasizm włoski i katolicyzm; Marian Czuchnowski: Sprawa chłopska przed Powstaniem Styczniowym; **Konstanty Anzelm**: Emancypacja ruchu pracowniczego; **Leon Strakun**: Aleksander Gierymski w Muzeum Narodowem; **Stach Barski**: List ze Stanów Zjednoczonych; **Maria Fidererowna**: Antyklerykalizm czy wolność sumienia: **Franciszek Parecki**: Wystawa sztuki społecznej w Warszawie; **Zygmunt Jarosz** Jesz cze o kwestii żydowskiej; **J. K. Weintraub**: Wiersze Bąka; — Debiut Jana Śpiewaka — Nowe wiersze J. K. Weintrauba — Oblicze dnia — Mussolini w karykaturze — W oczach Zachodu — Korespondencja.

Cena egzemplarza 40 gr. — Prenumerata roczna: 7 zł., półroczna — 4 zł., kwartalna — 2 zł. Konto w P. K. O. nr. 503.400 Pocztowe Konto Rozrachunkowe nr. 1. Adres Redakcji i Administracji — Lwów — ul. Hauke Bosaka 12.

Sposobność zbytu towarów w jesieni

Chwila obecna jest niezbyt odległa od terminu urochomienia „Jesiennego pokazu targowego", organizowanego przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w czasie od 1 do 16 października 1938 r. w Katowicach. Skutkiem zbliżającego się sezonu jesienno-zimowego narasta odpowiednia koniunktura dla wytwórców i kupiectwa, zamierzających jak najszerzej zareklamować towary przed nadchodzącą porą roku.

Udział w imprezie katowickiej nie jest ryzykiem. Należy bowiem zwrócić uwagę na fakt, że teren śląski jest zawsze bardzo chłonny i właśnie tutaj dokonuwują się największe obroty. Szczególnie zaś Katowice, leżące na skrzyżowaniu wielu linii kolejowych, przebiegających przez tę najbardziej uprzemysłowioną i pojemną w zakresie zbytu część Polski, już z natury rzeczy skupiają krajowe sfery przemysłowo-kupieckie, stając się centrum targowym.

Biorąc pod uwagę powyższą wartość Katowic, jako ośrodka targowego, nie wątpimy, że przemysł, handel, wytwórcy i kupcy z całej Polski — wezmą jak najliczniejszy udział w „Jesiennym pokazie targowym" w Katowicach.

Maturzyści walczą w mieście Windsor

W angielskim mieście Windsor rozgorzała na nowo walka, która toczy się już od siedmiu wieków. Maturzyści winesorscy bronią swoich przywilejów, przyznanych im przez króla Edwarda I. a polegających oa tym, że wielkie pole sportowe znajduje siś do ich wyłącznej dyspozycji. Szereg razy już zarząb midjski starał się odebrac im ten plac, ale matutzyści bronili się zaciekle. Pierwszy raz to było za Henryka VIII, który stanął w obronie młodzieży i nie pozwolił jej odebrać placu, podarowanego przez ojcą. Za czasów królowej Wiktorii wzniesiono dookoła placu płot, ale młodzież systematycznie ten płot w nocy. Dzisiaj chcą jej odebrać plac, aby powiększyć park samochodowy, dla turystów. Opinia publiczna Anglii stanęła po stronie windsorskiej młodzieży.

O poprawę bytu pracowników COP

W Rzeszowie utworzył się Komitet Porozumiewawczy Związków Pracowniczych C. O. P., mających za zadanie w porozumieniu z CKP. wywalczenie jaknajszybsze dodatku lokalnego w COP. dla wszystkich pracowników państwowych i samorządowych.

Koszty utrzymania na terenie COP. wzrosły w porównaniu z latami przed r. 1937 aż o 45 proc. Pensje natomiast pozostały bez zmiany.

W tej palącej sprawie występowali już kilkakrotnie pracownicy COP., przedstawiając obszerne memoriały do władz, ale dotychczas nie odniosły one skutku.

W związku z nowopowstałym Komitetem Porozumiewawczym Zw. Pracowniczych COP., należy liczyć, że akcja prowadzona wspólnymi siłami wkrótce przyśpieszy realizację wysuniętych postulatów.

I czym tu płacić długi?

Bilans handlowy U.S.A. za miesiąc lipiec zamyka się saldem dodatnim w wysokości 87 miln. dol. Eksport, w porównaniu z lipcem r. ub. spadł o 40 miln. dol. import natomiast aż o 124 miln. dol.

Spadek obrotów handlowych polsko-sowieckich

Stosunki handlowe polsko-sowieckie charakteryzuje systematyczny spadek obrotów.

Jedną z głównych przyczyn zmniejszania się ich jest silne ograniczenie przywozu do ZSRR. Poważny wpływ na stopniowy zanik wymiany handlowej polsko-sowieckiej wywarły również kredyty udzielone Sowietom przez Niemcy, Czechosłowację, Stany Zjednoczone i Anglię. Należy zauważyć, że saldo obrotów, poczyniając od 1935 r. jest niekorzystne dla Polski, wykazując za rok ubiegły kwotę 11 miln. zł. W ciągu roku ubiegłego przywieziono z Sowietów towarów wartości 16 miln. zł., natomiast wywieziono z Polski za 5 miln. zł. Podstawowym artykułem wywożonym z Polski do Z.S.R.R. były metale oraz wyroby żelazne, w przywozie zaś do Polski przeważały surowce mineralne, jak ruda żelazna, antracyt i fosforyty.

Nowa konkurencja dla naszego zboża na rynkach światowych

Eksport naszego zboza był dotąd utrudniony m. in. na skutek dużych zapasów starego żyta sowieckiego, znajdującego się na najlepszych rynkach odbiorczych. Zapasy te jeszcze nie skończyły się, a już pojawiła się druga konkurencja dla naszego zboża, a mianowicie nowa pszenica sowiecka, po bardzo niskich cenach.

Dzieje wizytówki

Naogół nie wie się o tym, że wizytówka ukazała się po raz pierwszy w Europie cztetysta lat temu. Ale Chińczycy używali wizytówek już znacznie wcześniej. W kraju przysłowiowych formułek grzecznościowych wizytówki ozdobione były pompatycznymi tytułami. Zresztą, jeszcze i dzisiaj nierzadko widzimy wizytówkę Chińczyka, na której wypisano około 30 tytułów. W Europie jednak pierwsr wizytówki ukazały się dopiero w drugiej połowie XVI wieku. W archiwach Wenecji przechowywana jes pierwsza witówka europejska, na której widnieje nazwisko: Jean Westertroff. Pochodzi ona z roku 1560. Właściciel wizytówki, który był studentem, na kartce obok swego nazwiska wypisał optymistyczną sentencję: „Nadzieja mnie podtrzymuje".

Nowy dziennik

Z dniem 1 września ukazuje się w Warszawie nowy dziennik wieczorny p. n „Kurier Stołeczny".

Jak się dowiaduje agencja „Kabel" będzie to ściśle informacyjne pismo bez przynależności politycznej.

Pustoszeją letniska

Kilkudniowy, padający deszcz wypłoszył resztki letników ze wszystkich podgórskich miejscowości. Uzdrowiska i letniska opustoszały. Odbije się to bardzo poważnie na kieszeni właścicieli pensjonatów, domów oraz kupców. Słaby na ogół tegoroczny sezon pod koniec wakacyj dotknął padającymi deszczami w dużym stopniu wszystkich tych, którzy dochodami z letników żyją cały rok.

LUDWIK MASCHOFF

„BAGNO"

78) POWIEŚĆ

— Co to ma znaczyć, odpowiedział Reindl blady ze wzruszenia, to chyba sama wiesz najlepiej.

— Właśnie, że nie, dlatego się pytam.

— To znaczy, że mnie zdradzasz.

— Z kim? spytała zdziwiona.

— Z Beerenem. W tej chwili idę do niego, zrobię mu skandal, jakiego w życiu nie miał, ta sprawa musi być wyjaśniona.

Erika wybuchnęła śmiechem.

— A Trottl! Myślałam, że jesteś mądrzejszy, ale ty głupiejesz z dnia na dzień. Sądzisz, że nie mam nic lepszego do roboty, jak zapuszczać się w miłostki? Gdyby mi na tym zależało, mój kochany, to mogłabym cię zdradzać z mężczyznami w całym tego słowa znaczeniu, z eleganckimi panami, ale nie z takim młokosem, jak ten Beeren, a do tego — z Żydem.

To był dla Reindla wielce przekonywujący argument. Znał swą małżonkę i wiedział, z jaką antypatią odnosiła się do rasy semickiej. Wprawdzie, nie zdawał sobie sprawy z tego, że dotyczyło to przeważnie eleganckich Żydówek, ale... Już nieco uspokojony, spojrzał na nią nieśmiało, jak dziecko, które coś zbroiło, a nie mając innego wyjścia z tej sytuacji, cofnął się do defensywy. Erika odczuła to i triumfowała nadal.

— To jest twoja wdzięczność za to, że ja z takim trudem utrzymuję dom, że mimo wszystko, potrafiłam jeszcze zawsze skleić koniec z końcem, że wytrwałam przy tobie... Myślisz, że inna na moim miejscu biedowałaby tak z tobą jak ja? A Schmorn...

Przeszła kilka kroków i zaczęła znowu ziać lawiną słów, zanim Reindl zdołał na razie strawić pierwszą porcję.

— Weisz w jakim jesteśmy położeniu i znasz dobrze Beerena. Wiesz, że on nie ma ani wychowania, ani obejścia towarzyskiego. Prostak, jak wszyscy jego koledzy, a znając nasze położenie i wiedząc, że jesteśmy mu teraz bardzo zobowiązani, pozwala sobie na rzeczy, za które każdy inny dostalby a Watschen. Sadzisz może, że jeżeli on mnie czasem obejmie, lub poklepie po tyłku, to mi to sprawia przyjemność? Trudno! Jesteśmy zdani na niego, bo żyjemy z niego i musimy być z nim w przyjaźni. Dlatego nie potrzebujesz się z nim awanturować lub wyprawiać mu skandali. Tym klepaniem nie odtracił mi ejszcze pół pośladka, ani nie wygryzł dziury. Jaka byłam, taka jestem. A teraz oblicz. W tym miesiącu dostaliśmy od niego 120 marek za utrzymanie, z czego połowa jest czystym zarobkiem. Ja miałam przez niego piętnaście zdjęć po 20 marek, to jest trzysta, a ty razem z dzisiejszym dniem 375 marek, to znaczy, zarobiliśmy dzięki niemu okrągło 800 marek. Wiesz, co to dla nas znaczy? To jest majątek.

Jeszcze kilka takich miesięcy i staniemy zupełnie na nogach. A co mieliśmy w zeszłym miesiącu? pytała podniesionym głosem. A Dreck! Nie mieliśmy po zapłaceniu mieszkania na życie. Zamiast trzymać tego Beerena u nas rękami i nogami, to zamierzasz mu życie jakiemiś nieuzasadnionymi awanturami tak uprzykrzyć, aby się możliwie szybko od nas wyprowadził. Zdajesz sobie sprawę z tego, co wówczas będzie? Zdechniemy z głodu. To jest twoja taktyka. A Trottl!

Po tych słowach wybiegła z pokoju i zatrzasnęła drzwi za sobą.

Reindl opadł ciężko na krzesło. Wsparł głowę na rękach i pogrążył się w myślach.

— A Trottl, powiedział sobie, po co się wogóle denerwować? Czy mogę tu co zmienić? Jak jest, tak musi pozostać. Gdy go wyrzucę — zacznie się stara bieda, gdy on zostanie... Kupię sobie nowy płaszcz, ubranie i trzewiki. To co noszę, to już łachy. W tym dłużej chodzić nie mogę. Najwyższy czas, gdy się ma trochę pieniędzy w domu. Gdyby on nie był Żydem, mógłbym sęę ewentualnie niepokoić, ale Erika tak ich nienawidzi, że właściwie nie znajduję powodu, aby i o tego Beerena robić jakie wyrzuty. Może moje całe podejrzenie jest bezpodstawne? A jeżeli ona ma z nim stosunek, mogę co zmienić? To jest właśnie tragedia człowieka nie posiadającego pieniędzy...

Do pokoju wszedł Beeren. W nowym ubraniu gładko przyczesany, skropiony perfumami.. Położył na stole pudełko z papierosami, — zapalił jednego...

— Dobrze, że mnie zbudziłeś, odezwał się, kładąc do popielniczki zgaszona zapałkę, tak mnie po obiedzie opadło znużenie... jle spałem tej nocy. Naprzód długo czytałem, później nie mogłem zasnąć ——

— Po co on mi to wszystko opowiada? zadał sobie pytanie Reindl. To przecież nie zmienia postaci rzeczy...

— Wcześniej przyszedłeś dzisiaj do domu, zaczął znowu Beeren, masz na jutro zajęcie?

— Będzie jeszcze dwa dni. Potem koniec. W przyszłym tygodniu ma Leonardi duże zdjęcie. Ty z nim jesteś nieco...

— Tak, — zrobiłem mu swego czasu przysługę. Z całą pewnością, gdybym się do niego zwrócił......

— Możebyś spróbował telefonować? spytał nieśmiało Reindl....

— Na wszelki wypadek, załatwię to dla was obydwojga.

(Ciąg dalszy nastąpi)

DROBNE

ZE SPORTU

Tallin Pat. W czwartek rano przybyli do Tallina motocykliści polscy, którzy wezmą udział w niedzielnych międzynarodowych zawodach motocyklowych.

Jak podawaliśmy, w skład drużyny polskiej wchodzą: Mielech, Bathelt, Baren i Dąbrowski.

NAUKA

Poszukuje pokoju

Oslo Pat. Mistrzostwo Norwegii w chodzie na 30 km. zdobył Edga Bruun w czasie 2.27.55. godz. Wynik ten jest nowym rekordem świata, który dotychczas był w posiadaniu Łotysza Dahlinscha — 2.37.37.6 godz.

Mediolan Pat. We środę odbył się w Mediolanie kongres międzynarodowej federacji wioślarskiej. Kongres uchwalił powierzyć organizację wioślarskich mistrzostw Europy 1939 r. Czechosłowacji.

Regtay te mają się odbyć na jeziorze Svet w południowej Czechosłowacji.

Kronika przemyska

Za zabójstwo na rozprawie

Sąd Okręgowy w Przemyślu skazał Wasyla Chmaraka na karę 15 lat więzienia za zabójstwo Fedka Gromisza z Koniowa w powiecie dobromilskim. Gronisz padł trupem od kuli rewolwerowej podczas bójki na zabawie.

Drugi oskarżony Józef Łecyk został uniewinniony.

Napad bandycki

Mendel Bingott w Bucowie koło Medyki padł ofiarą napadu bandyckiego.

Bandyci zaczęli strzelać aby sterroryzować domowników. Wskutek alarmu byli jednak zmuszeni się wycofać.

Szczęście i nieszczęście

Robotnicy budowlani Tadeusz Acedański i Władysław Mielnik zatrudnieni przy remoncie kamiency przy ul. Franciszkańskiej 37, spadli z rusztowania III p. spadając zaś zawadzili o rusztowanie I p. na którym zawiśli, uczepiwszy się rękoma rusztowania. Dzięki temu szczęśliwemu trafowi odnieśli obaj nie groźne kontuzje. Winę wypadku ponosi mistrz budowlany Juliusz Jakub Szajna.

Śiedztwo w sprawie zajść na plaży

Zajścia, których widownią była plaża nadsańska w dniu koncentracji strzeleckiej 12 czerwca br. są przedmiotem śledztwa sądowego. Sędzia okręgowy śledczy p. dr. Wojakowski udał się w związku z tą sprawą do Drohobycza, Borysławia i Sanoka. Chodzi o przeprowadzenie dochodzeń i przesłuchanie komendantów oddziałów, które w krytycznym dniu były skoncentrowane w Przemyślu.

Niezależnie od śledztwa sądowego władze strzeleckie wdrożyły dochodzenia regulaminowe, celem wykrycia i ukarania sprawców smutnych wydarzeń przemyskich które zamąciły uroczystości związane z koncentracją Z. S.

Ciężka sytuacja „Czuwaju"

W sporcie przemyskim zanosi się na „przesunięcia", które w znacznej mierze przyczynią się do osłabienia klubu harc. „Czuwaj". Dobre siły drużyny piłkarskiej tego znanego klubu przechodzą do innych placówek sportowych, uzasadniając swój exodus z „Czuwaju" względami sportowymi. W istocie zaś wydaje się, że nie mają już nadziei dźwignięcia tego klubu i przywrócenia mu należnej w sporcie pozycji.

Kina przemyskie

CASINO Przestępca
MUZA Za nawiasem życia
OLIMPIA Janosik — hetman zbójnicki
FOTOPLASTIIKON Czechosłowacja

Dyktator Turcji zagra w filmie

Komal Atatürk prezydent i dyktator Turcji przyrzekł swój osobisty udział w realizacji filmu osnutego na tle odrodzenia państwa tureckiego, którego reżyserem będzie znany filmowiec niemiecki G. W. Pabst. Prezydent obiecał nie tylko wszelkie ułatwienia w pracy, ale weźmie też udział w filmie grając swoją własną rolę. Film ten nakręcany będzie częściowo w Paryżu, częściowa w Istambule.

266 osób ofiarami teroru

Jerozolima Pat. W starej dzielnicy miasta został ciężko ranny strzałami rewolwerowymi wczoraj arabski burmistrz położonej w pobliżu Jerozolimy wsi. W Jaffie znaleziono w poczekalni lekarza zastrzeloną pewną wybitną osobistość arabską. Przed niedawnym czasem Arab ten był ciężko ranny i wczoraj po raz pierwszy wyszedł ze szpitala. Ogółem w dniu wczorajszym zabitych zostało 5 osób. Policja dokonała licznych aresztowań.

Projekty dalszych zmian w podziale administracyjnym państwa

Warszawa. (tel) Rozpatrywane są projekty dalszych zmian w podizale administracyjnym państwa przez utworzenie nowych powiatów. M. in. zamierza się zwiększyć ilość powiatów w województwie poznańskim przez przywrócenie powiatu pleszewskiego.

Gabinet węgierski obraduje

Budapeszt Pat. Rada minisrów odbyła wczoraj posiedzenie, które zakończyło się w późnych godzinach nocnych. Narady poświęcone były ustaleniu jesiennego programu prac rządu i parlamentu. Program prac rządu dotyczy zagadnień ustawodawstwa administracyjnego, świadczeń socjalnych i wychowania publicznego.

Premier Imredy wygłosi w niedzielę w Kaposvarze wielkie przemówienie, w którym podda dokładnej analizie uchwalony przez radę ministrów program prac rządowych.

Trochę humoru

Celnik przegląda paszport pasażera na granicy.

— Tak, paszport w porządku, ale jak pan dowiedzie, że towarzysząca mu pani jest jego małżonką?

— Mój panie, jeśli uda się panu dowieść, że nie jest moją żoną, ofiaruję panu z punktu dziesięć funtów!

OGŁOSZENIA; Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/mm Podstawą obliczenia jest jeden millmetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych: I. strona w 1 łamie za m/m zł 1.25 Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1 m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „Literacka" w Krakowie, Pl. Zgody 4 — Tel. 185-13